

Z Ewangelii św. Jana (J 17, 20 – 26)

W czasie ostatniej wieczerzy Jezus podniósłszy oczy ku niebu, modlił się tymi słowami: „Ojcze Świąty, nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili jedno w Nas, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiłował tak, jak Mnie umiłowałeś. Ojcze, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowałeś Mnie przed założeniem świata. Ojcze sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał. Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowałeś, w nich była i Ja w nich”.

Słuchaj swego serca!

Słuchaj swego serca, bo ono prawdę Ci powie; słuchaj swego serca, bo w nim mieszka Twój Ojciec! Słuchanie swego serca nie zawsze jest łatwe, dlatego czasem warto też mieć zdrowy rozsądek. Serce raz mówi głośno i wyraźnie; tak, że wiesz co robić, innym razem zaś szepcze bardzo cichutko, że nie jesteś pewien czy dobrze słuchasz, czy dobrze słyszysz. Dobrze jest czasem zatrzymać się chociaż na chwilę i wsłuchać w ten cichutki głos, mimo że wszystko wokół pędzi na oślep do przodu. Słuchając swego serca pozwalasz na to, aby Pan Bóg mógł z większą mocą zadziałać w Twoim życiu. Wtedy zobaczysz zmiany, które nawet, a może przede wszystkim, Ciebie zaskoczą, a odpowiedzi na pytania typu: *Czy zechcesz przemienić swe życie?* (patrz Rz 12, 2) już nie będą takie trudne.

Otwierając swoje serce na Boga, otworzysz się na życie, na drugiego człowieka, który jest obok. Serce otwarte na miłość nie myśli tylko o sobie, ale najpierw widzi drugiego człowieka, nawet tego, którego nie znasz. Przestaniesz z góry oceniać. Zaczнешz wołać: *Ojcze Świąty, nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie, aby wszyscy stanowili jedno.* Tak wołał Jezus do Swego Ojca w Niebie. W każdym sercu mieszka Bóg, który nas kocha, bo i w Tobie, i we mnie mieszka Jego Syn, Jezus Chrystus. Jesteśmy dziećmi Boga, dlatego każdy z nas może prosić Go tak jak Jezus: *Ojcze, chcę, aby także ci, których mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę, którą Mi dałeś, bo umiłowałeś Mnie przed założeniem świata!*

Panie Jezu! Dziękuję Ci, że otwierasz każdego dnia moje serce na dobro, na drugiego człowieka. Otwierasz na to co czasem tak bardzo trudne...Tylko z Tobą jestem w stanie to podjąć - Dziękuję Ci, że Jesteś, uczysz, pozwalasz iść za Tobą, że zapraszasz żebym zechciała iść za Tobą. Dziękuję Ci za to, że uczysz mnie prosić i wołać do Naszego Ojca w Niebie. Dziękuję Ci za Ludzi, którzy uczą mnie życia, wsłuchiwania się w Ciebie. Jak to dobrze, że postawiłeś Ich na mojej drodze!

Gosia Sokołowska – kandydatka ISSM

